

Dwa Sławy x Bezczel x Tomson x DrySkull, Chce

Wjeżdża taki numer i wtedy żyć chcę
Chociaż umrę, ty też umrzesz
Jak Happy Three Friends
To chciałbym do niego klip
Słońce wody po kres
Że stoimy se pod plamą, oh, wait!
Wszyscy zdrowi?
Nieważne co wlali w gardła
Dzieci piątku ale 10 punktów w skali Apgar
Aktywny, może jakieś sporty zrobię
Nurkowanie, kajty, chu* tam
Zawsze byłem dobry w rower
Canto Cantare, no wsiadajcie pozwiedzajmy
Samolotem /3x
Czy pech taxi
Cudnie, cudnie, mamy tu czasu w kurw*
Skup się, wszystko odbywa się tam i później
Nie mów mi z czego mogę żartować jak mam wolne
NIE smuci mnie nawet twoja żałoba za paznokciem
Czuje, że żyję
Kieruj na mnie kamery
jestem gościem, który zapinał babkę na wieży

Spokojniej, dziś nabieram powietrza
Powoli się streszczam
Spięcia dość
Tak niewiele nam potrzeba do szczęście
Choć wiele do wzięcia jest
Pełna moc!
Kiedy jak nie teraz?
Czas chęci nabierać
Życie Ćpać bo to kręci nas teraz
Garciami zbieram
Jak w to Zycie gram dziś
Smaku nabiera tak, ze aż chce się żyć

3 dni minęły mi tu jak jeden dzień
Michał, w duchu wciąż nastolatek
Czas leci, przyśpiesza i nie ma litości
A umiesz ..
Na sto klątek
Z serca, z pasji, z miłości
Nie dla sławy
To DrySkul Tomson Bezczel i Dwa Sławy
Flow płynie jak na fali
Tu pot płynie i bas wali
Ziom, sa świnię na Sali
Ten klub z dymem już czas spalić
Lecimy z tematem na Ibiza dziś
Loty mam takie że nie widzę nic
Endorfiny takie, że nie muszę pić
Żeby móc powiedzieć, że chce mi się żyć
chce mi się żyć
Mam gruby plan na to
Kiedy kieruje tu ruchem
Na arenie walczę, gladiator
Nie naucz ecie jak żyć
Ale pozwól ze powiem coś
Ja żyję swoim życiem i zupełnie się nie oszczędzam
Człowiek Sztoś
A jak już zrobię sos
Wybuduję sobie pałac
I zamieszkamy tam sobie we troje
Tak myślę, ze to zrobię, mała

Często nawijam o swoich błędach
Z nadzieją że może nauczę cię coś
Pozostanie po mnie moja muzyk
Nawet jaki już obróćę się w proch

Spokojniej, dziś nabieram powietrza
Powoli się streszczam
Spięcia dość
Tak niewiele nam potrzeba do szczęście
Choć wiele do wzięcia jest
Pełna moc!
Kiedy jak nie teraz?
Czas chęci nabierać
Życie Ćpać bo to kręci nas teraz, man
Garciami zbieram
Jak w to Zycie gram dziś
Smaku nabiera tak, ze aż chce się żyć

Kto to taki rozentuzjasmowany
Czyje wyjebane jaja w słońcu skąpane
Jak obierałem cele nieprzychylni się śmiali
Dziś okupują celę, ja obieram papaję
Teko trzeba było mi
Jest mokra, miękka, słodka
Mam deja vu
Przed nami tyle miejsc
Tyle szczęścia i miłości
Chcemy tak bardzo żyć gdy umieramy z ciekawości
Życie to suka, przecieka przez palce
Zdobyłem odpowiedni numer
I tym zwabiam hycła
Jeżeli umrę to stylowo
Skoki ze skały na główkę
Obróćę się
Fani nerwowo zwijają studolarówkę
Czy to jawa czy sen
Na pewno nie lava, tu nie ma wulkanów
Ale i tak Jest ślicznie
YOLO mordeczko YOLO
Nigdy nie wiesz co się zdarzy
Dostałem od życia guzik
Sam znalazłem kominiarzy!

Spokojniej, dziś nabieram powietrza
Powoli się streszczam
Spięcia dość
Tak niewiele nam potrzeba do szczęście
Choć wiele do wzięcia jest
Pełna moc!
Kiedy jak nie teraz?
Czas chęci nabierać
Życie Ćpać bo to kręci nas teraz, man
Garciami zbieram
Jak w to Zycie gram dziś
Smaku nabiera tak, ze aż chce się żyć

Po sukcesie „Rap Najlepszej Marki vol. 1” jej wydawca - Step Records, zapowiedział drugą część.